Wojciech J. Muszyński, IPN Warszawa

SPRAWIEDLIWY Z ONR „FALANGA"

Należał do znanych adwokatów warszawskiej palestry. Z bronią w ręku walczył za Polskę przeciw bolszewikom i Niemcom. Jako polityk był narodowcem o radykalnych poglądach, przedwojennym działaczem „Falangi" i jednym z najbliższych towarzyszy Bolesława Piaseckiego. W czasie okupacji niemieckiej uczestniczył w niepodległościowej konspiracji, był oficerem Związku Walki Zbrojnej i organizatorem wywiadu Polski Podziemnej. W latach trzydziestych reprezentował poglądy jednoznacznie antyżydowskie, a w czasie Holokaustu niósł bezinteresowną pomoc dziesiątkom Żydów, za co został pośmiertnie wyróżniony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Warto przypomnieć sylwetkę Witolda Karola Rothenburg-Rościszewskiego.

Młodość

Urodził się 15 lipca 1901 r. w majątku Kornie w powiecie Rawa Ruska. Pochodził z ziemiańskiej rodziny Karola i Cecylii z domu Ostrowskiej. W 1911 r. rodzina Rościszewskich przeniosła się do Wilna, gdzie Witold rozpoczął naukę w miejscowym gimnazjum. W czasie I wojny światowej wraz z rodziną został ewakuowany do Guberni Permskiej w głębi Rosji. W maju 1918 r. został na krótko wcielony do armii admirała Kołczaka walczącej z bolszewikami na Uralu. Szybko jednak udało mu się uzyskać przeniesienie do formującej się na Syberii polskiej 5. Dywizji Syberyjskiej gen. Waleriana Czumy. Ukończył szkołę podoficerską, następnie uczestniczył w walkach z bolszewikami, w czasie których, w styczniu 1920 r., dostał się do niewoli. Po ponad roku spędzonym w bolszewickim obozie jenieckim został repatriowany do kraju w marcu 1922 r.

W wolnej Polsce musiał nadrobić kilkuletnie zaległości w edukacji: ukończył kurs uzupełniający dla demobilizowanych żołnierzy we Lwowie i w 1923 r. otrzymał świadectwo maturalne. W latach 1923–1927 studiował na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego. Równolegle w 1926 r. ukończył Szkołę Nauk Politycznych w Warszawie. W czasie studiów działał w studenckiej „Bratniej Pomocy", zaktywizował się również politycznie – należał do Młodzieży Wszechpolskiej, był członkiem Obozu Wielkiej Polski. Po studiach rozpoczął aplikację, zakończoną w 1933 r. egzaminem i wpisaniem na listę adwokatów warszawskich.

Działacz ONR

W kwietniu 1934 r. znalazł się w szeregach nowo powstałego Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR). Głównymi celami politycznymi obozu było odsunięcie od władzy piłsudczyków i zaprowadzenie w kraju ustroju narodowego, a także ograniczenie praw mniejszości, a szczególnie przeszło trzymilionowej społeczności żydowskiej, którą uważano za balast ograniczający możliwości rozwoju gospodarczego ludności polskiej. Działacze ONR deklarowali stworzenie warunków sprzyjających emigracji Żydów do Palestyny lub innych rejonów świata. Rothenburg-Rościszewski, mimo że nie zajmował

w organizacji eksponowanego stanowiska, jako adwokat – z uwagi na wysoką pozycję społeczną – zaliczał się niewątpliwie do liczących się działaczy w Warszawie. Prawdopodobnie wówczas też został wprowadzony w skład Organizacji Polskiej (OP), tajnej i elitarnej struktury kierowniczej ONR. W wyniku swej działalności politycznej zaczął mieć problemy z policją. Po raz pierwszy został zatrzymany 20 maja 1934 r. w czasie wycieczki warszawskich działaczy obozu do Międzylesia, gdzie planowano spotkanie integracyjne z członkami placówek terenowych. Został wówczas postawiony w stan oskarżenia jako organizator nielegalnego zgromadzenia. Sprawa zakończyła się po kilku miesiącach wyrokiem uniewinniającym. Ponownie aresztowany w nocy z 17 na 18 czerwca 1934 r., w ramach szeroko zakrojonej akcji represyjnej przeciw członkom ONR po zamachu na ministra Bronisława Pierackiego, został zwolniony 22 czerwca.

Po oficjalnej delegalizacji ONR, ogłoszonej 10 lipca 1934 r., był jednym z głównych organizatorów tworzenia nielegalnej, podziemnej struktury tej formacji. Był także jednym z pierwszych aresztowanych, co nastąpiło już w połowie sierpnia – policyjni śledczy szybko zorientowali się, że Rościszewski jest jednym z głównych organizatorów tajnej działalności. Podczas rewizji w jego mieszkaniu zarekwirowano czterysta sztuk nielegalnego organu prasowego ONR „Nowa Sztafeta" i materiały drukarskie. Po kilkudniowym procesie, 30 października 1934 r. Rościszewski został skazany na półtora roku pozbawienia wolności. Na początku grudnia 1934 r. został warunkowo zwolniony z więzienia. Ostatecznie 26 marca 1935 r., po apelacji, otrzymał wyrok dziesięciu miesięcy bezwzględnego więzienia. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok 13 czerwca 1935 r. Pobyt w więzieniu skróciła Rościszewskiemu amnestia. Po wyjściu na wolność występował jako obrońca w procesach politycznych członków ONR. Pozostał też aktywny w nielegalnych strukturach tej organizacji. W latach 1935–1936 wchodził w skład ogólnopolskiego kilkuosobowego zarządu tajnego ONR (grupa „ABC").

W szeregach „Falangi"

Należał do rzeczników porozumienia z konkurencyjną frakcją – Falangą, czyli Ruchem Narodowo-Radykalnym kierowanym przez Bolesława Piaseckiego. Wobec fiaska połączenia obu grup, w połowie 1936 r. podjął decyzję o odejściu z ONR „ABC" i przyłączeniu się do falangistów. W 1937 r. został mianowany przez Piaseckiego organizatorem i kierownikiem Narodowej Organizacji Pracy, niewielkiej centrali związkowej tworzonej pod egidą „Falangi". Wszedł w skład ogólnopolskiego Komitetu Centralnego tajnego RNR, należał także do grona sygnatariuszy opublikowanej 7 lutego 1937 r. deklaracji ideowej „Falangi" *Zasady Programu Narodowo-Radykalnego* (tzw. *Zielony program*). Zawarte w niej tezy łączyły w sobie wierność doktrynie katolickiej z totalitarnymi fascynacjami autorów. Odrzucali oni demokratyczno-liberalny model państwa, uznany za relikt przeszłości, z towarzyszącym mu, odziedziczonym po rewolucji francuskiej, hasłem „Wolność, równość, braterstwo". Narodowe państwo powinno przyjąć nowe wartości: obowiązek, hierarchia, solidarność narodowa, które miały stać się fundamentem stosunków społecznych, ustroju politycznego i gospodarczego. W punkcie dotyczącym Żydów program głosił: „Żydzi z Polski będą usunięci, a majątki ich odebrane drogą ustaw. […] Żydzi pozbawieni będą praw politycznych, prawa udziału we wszelkich polskich związkach społecznych, prawa służby w armii polskiej. Będą pozbawieni prawa udziału w przedsiębiorstwach polskich, prawa zatrudniania Polaków i prawa pracy u Polaków. Szkoły polskie będą wolne od żydów, polskie życie kulturalne zostanie dla nich zamknięte". Te polityczne koncepty miały charakter czysto retoryczny, gdyż nie było żadnych szans na ich realizację w niepodległej Polsce.

W 1937 r. w związku ze swoją aktywnością w „Falandze" i przeprowadzanymi przez to ugrupowanie zamachami na żydowskie sklepy z użyciem petard Rothenburg-Rościszewski był kilkakrotnie zatrzymywany przez policję. W grudniu 1938 r. bez powodzenia kandydował do rady Warszawy z listy Narodowo-Radykalnego Komitetu Odżydzenia Warszawy reprezentującej ONR „ABC". Fakt ten pozwala przypuszczać, że mimo przynależności do „Falangi" utrzymywał dalej polityczne kontakty ze środowiskiem OP. Niezależnie od tego, gdy na wiosnę 1939 r. „Falanga" przeżywała wewnętrzny kryzys i jej działalność zanikała, Rothenburg-Rościszewski należał do grona ostatnich, najwierniejszych zwolenników Piaseckiego.

Żołnierz

W sierpniu 1939 r. jako porucznik rezerwy otrzymał kartę mobilizacyjną. Początkowo pełnił funkcję komendanta wojskowego stacji Tarnowskie Góry, następnie walczył na czele szwadronu spieszonego ułanów złożonego z żołnierzy z rozbitych jednostek. Wzięty do niewoli niemieckiej, zbiegł z obozu jenieckiego w Ostrowcu Świętokrzyskim i powrócił do Warszawy. W okupowanej stolicy rozpoczął się dla Rothenburg-Rościszewskiego ostatni, heroiczny okres życia. Już pod koniec 1939 r. włączył się w dynamicznie rozwijający się podziemny ruch niepodległościowy, gdzie występował pod ps. „Umiński", „Inżynier" i fałszywymi nazwiskami: Ostrowski, Aleksander Sachnowski, Karliński, Trzebiński, Jerzy Karewicz. Przeszedł długą drogę pracy konspiracyjnej: od działań na rzecz połączenia luźnych i rozproszonych grup konspiracyjnych aż po odpowiedzialne stanowiska w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego.

Obrońca Żydów

Oprócz czynnej walki z okupantem brał też udział w akcji pomocy, a następnie ratowania Żydów. Wspierał materialnie ukrywającego się kolegę prawnika Wacława Tajtelbauma-Tarskiego oraz innych adwokatów żydowskich przebywających w warszawskim getcie. Wielu znajdującym się w potrzebie osobom pochodzenia żydowskiego pomógł znaleźć bezpieczne mieszkanie i zaopatrywał je w fałszywe dokumenty. Korzystały z jego wsparcia inne osoby organizujące pomoc Żydom, np. ks. Marceli Godlewski, Zofia Kossak-Szczucka i Irena Sendlerowa, której m.in. pomagał ukrywać dzieci żydowskie w Warszawie i okolicach. Po latach Sendlerowa następująco scharakteryzowała jego ówczesną działalność: „[…] pomagał w wyprowadzaniu dzieci z getta. Był adwokatem, znał dobrze gmach sądów przy ul. Leszno; znał tamtejszych woźnych, do których można było mieć zaufanie, a niektórzy z nich mieli w swym posiadaniu klucze do zapasowych drzwi, prowadzących na stronę tzw. aryjską. Po takim wyprowadzeniu adw. Rościszewski umieszczał dzieci albo w zakładzie-zakonie w Chotomowie pod Warszawą lub u swoich znajomych, płacąc im za utrzymanie ze swoich funduszów aż do swojego aresztowania". Jego ówczesny stosunek do Żydów Szymon Datner określał jako „pozytywny i serdeczny".

Ten sam historyk uważał, że działalność ta świadczyła o zmianie dotychczasowego światopoglądu Rościszewskiego i wyrzeczeniu się „skrajnego nacjonalizmu". Wydaje się to jednak mało prawdopodobne – faktycznie zerwał on w pewnym momencie z Piaseckim i tymi, którzy pozostali wierni dawnemu wodzowi „Falangi" – konflikt ten miał jednak podłoże polityczne. Należy pamiętać, że zarówno falangiści, jak i inne polskie ugrupowania narodowe, mimo niechęci do Żydów, odcinały się zarówno od wzorców hitlerowskich, jak i ideologii rasistowskiej jako niezgodnych z nauką Kościoła katolickiego. Mord jako środek pozbycia się tej mniejszości z Polski był dla nich również nie do zaakceptowania. W okresie Holokaustu pomoc Żydom nie miała wiele wspólnego z polityką i była wynikiem nakazu sumienia, a przykładów podobnych zachowań wśród narodowców było wiele[1]. Rościszewski uznał, że w sytuacji, gdy Niemcy mordują masowo Żydów, jako chrześcijanin powinien w miarę swoich możliwości przyjść z pomocą potrzebującym. W działalności tej wspierała go żona Anna (siostra Kazimierza Moczarskiego) – po latach, w 1994 r., oboje pośmiertnie zostali uhonorowani medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

---

[1] Wśród odznaczonych medalami Yad Vashem byli członkowie ONR: Edward Kemnitz „Marcin", Władysław Olizar i Sławomir Modzelewski „Lanc", oraz kierownik propagandy SN Jan Dobraczyński. Ze środowiska ONR zaangażowani w ukrywanie Żydów byli m.in.: Wiktor Roman Skiba „Jacek Wolański", dowódca powiatu warszawskiego NSZ, oraz Jerzy Zakulski, kierownik OP/ONR w Krakowie (Wojciech J. Muszyński, *Czarny mecenas*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2009, nr 3/98); Mirosław Ostromęcki „Orski", kierownik Biura Informacji Dowództwa NSZ, ukrywał Julię Berlę, bratanicę Anieli Steinsbergowej; Janusz Regulski, jeden z najwyższych w hierarchii działaczy OP/ONR, dał schronienie w swoim majątku Natanowi Kirwasserowi; Komendant Główny NSZ ppłk Stanisław Nakoniecznikow „Kmicic" ukrywał małżeństwo Gluck i Juliana Grojchermana. Członkowie ONR załatwili fałszywe dokumenty znanemu przed wojną reżyserowi i konferansjerowi rewiowemu Fryderykowi Jarossy'emu. Na Pawiaku więźniom pochodzenia żydowskiego pomagał pełniący funkcję więziennego lekarza Felicjan Loth, także działacz ONR, zaś w KL Auschwitz słynął z takiej postawy Jan Mosdorf, przywódca ONR z 1934 r. To tylko niektóre, wybrane przykłady pomocy ofiarom Holokaustu ze strony środowiska narodowo-radykalnego.

W wiecznej pamięci leży tajemnica odkupienia
(Baal-Szem-Tow)

תעודת כבוד
Dyplom Honorowy

NINIEJSZYM ZAŚWIADCZA SIĘ, ŻE RADA D/S SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA PRZY INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ YAD VASHEM, PO ZAPOZNANIU SIĘ ZE ZŁOŻONĄ DOKUMENTACJĄ POSTANOWIŁA NA POSIEDZENIU W DNIU 24 · VI · 1993 r. ODZNACZYĆ

Annę i Witolda Rothenburg-Rościszewskich

MEDALEM SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA, W DOWÓD UZNANIA, ŻE Z NARAŻENIEM WŁASNEGO ŻYCIA RATOWALI ŻYDÓW PRZEŚLADOWANYCH W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ. IMIONA ICH UWIECZNIONE BĘDĄ NA HONOROWEJ TABLICY W PARKU SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA NA WZGÓRZU PAMIĘCI W JEROZOLIMIE.

Jerozolima, Izrael, dnia
25 · 1 · 1994 r.

בשם רשות היכרון יד־ושם
W IMIENIU "YAD VASHEM"

וזאת לתעודה שביישיבתה
ביום ה חמוז תשנ"ג
החליטה הועדה לציון
חסידי אומות העולם
שליד רשות הזיכרון יד ושם
על יסוד עדויות
שהובאו לפניה, לתת כבוד
ויקר ל **אנה ו-**
ויטולד רוטנברג-
רושצ'שבסקי
על אשר בשנות השואה
באירופה שמו נפשם בכפם
להצלת יהודים נרדפים
מידי רודפיהם ולהעניק להם
את המדליה לחסידי אומות
העולם.
שמם יונצח לעד על לוחות
כבוד בחורשת חסידי אומות
העולם ביד ושם.

ניתן היום בירושלים
יא שבט תשנ"ד

בשם הועדה לציון חסידי אומות העולם
W IMIENIU RADY D/S SPRAWIEDLIWYCH

KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ ◊◊ כל המקיים נפש אחת כאילו קיים עולם מלא ◊◊ KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ ◊◊ כל המקיים נפש אחת כאילו קיים עולם מלא ◊◊ KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ ◊◊ כל המקיים נפש אחת כאילו קיים עולם מלא ◊◊ KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ ◊◊◊◊ KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ

Droga konspiratora

Z tezą o zmianie przez Rothenburg-Rościszewskiego światopoglądu polemizował historyk Jan Żaryn, twierdząc, że „nie tylko nie zmienił swoich ideowych sympatii, ale stał się czynnym organizatorem nowej mutacji przedwojennego ruchu". Współtworzona bowiem przez niego od listopada 1939 r. organizacja podziemna „Pobudka" miała charakter jednoznacznie prawicowo-narodowy, a wielu jej członków wywodziło się ze środowiska narodowo-radykalnego. Sam Rościszewski pełnił funkcję redaktora jej organu politycznego. W kwietniu 1940 r. doszło do połączenia „Pobudki" z kilkoma innymi organi-

zacjami, co dało początek Konfederacji Narodu, w której władzach znaleźli się Rościszewski i Piasecki. Szybko jednak doszło miedzy nimi do sporu, prawdopodobnie o to, jaką należy przyjąć dalszą strategię działania w warunkach wojny. O ile bowiem dawny wódz „Falangi", powodowany ambicjami, dążył do stworzenia własnej, samodzielnej organizacji polityczno-wojskowej, Rościszewski opowiadał się za scaleniem wszystkich inicjatyw w ramach jednolitej struktury ZWZ; konflikt nabrzmiał na tyle, że w pewnym momencie zerwał on wszystkie kontakty osobiste łączące go z Piaseckim. W 1941 r. doszło do podziałów w KN, którą niepodzielnie przejął Piasecki, natomiast Rościszewski z działaczami „Pobudki" opuścił jej szeregi. Działał w Konfederacji Zbrojnej i wraz z nią we wrześniu 1941 r. wszedł w skład Związku Walki Zbrojnej.

W drugiej połowie 1942 r. znalazł się w organizacji dywersyjnej „Wachlarz", stanowiącej wydzieloną komórkę ZWZ, w której pełnił funkcję dowódcy oddziału wykonawczego. Był współorganizatorem wielu akcji dywersyjnych, wywiadowczych i odbijania aresztowanych, m.in. słynnej akcji rozbicia więzienia w Pińsku (18 stycznia 1943 r.). Równolegle współpracował z Kierownictwem Walki Cywilnej, stał także na czele wydziału wywiadu działającego w ramach Komórki Bezpieczeństwa (krypt. „Stożek") Delegatury Rządu RP na Kraj, w ramach którego zbierał informacje o nastrojach społecznych i rozpracowywał podziemie komunistyczne. Stał również na czele sekcji likwidacyjnej wydziału wywiadu Delegatury, która zajmowała się wykonywaniem wyroków na zdrajcach i konfidentach. W ramach tego rodzaju działań 10 lutego 1943 r. Rościszewski kierował wykonaniem wyroku na żydowskim agencie gestapo, Jerzym Weisbergu (ukrywającym się pod nazwiskiem Mostowicz), który zdołał przeniknąć do polskiego podziemia i działać w kierownictwie Społecznej Organizacji Samoobrony oraz jako kierownik Organizacji Zjednoczenia Słowian. Weisberg znał Rościszewskiego i współpracował z nim przy rozpracowywaniu podziemia komunistycznego, lecz najprawdopodobniej pełnił rolę dezinformującą, gdyż jak później ustalił kontrwywiad Delegatury Rządu, był związany z Polską Partią Robotniczą.

Aresztowanie i śmierć

Dwa miesiące później, 6 kwietnia 1943 r., Rothenburg-Rościszewski został ujęty przez gestapo przy ul. Bukowińskiej 30 w Warszawie. W kolejnych tygodniach „wpadło" jeszcze kilku innych pracowników i kierowników „Stożka". Przyczyny aresztowania nie zostały dotychczas poznane – uważa się, że informacje o Rościszewskim Niemcy mogli wymusić w czasie przesłuchań od Władysława Hackiewicza, żołnierza „Wachlarza" i dobrego znajomego Rościszewskiego z czasów „Falangi". Z kolei zdaniem historyka Waldemara Grabowskiego, do zdekonspirowania Rościszewskiego mógł przyczynić się inny jego współpracownik, Jan Berdych, bardziej znany jako żydowski działacz antykomunistyczny Josek Muetzenmacher vel Jan Alfred Reguła, który miał rozpracowywać ruch komunistyczny dla Delegatury Rządu. Zdaniem Grabowskiego z usług Berdycha korzystało także warszawskie gestapo, dla którego 10 lutego 1943 r. miał on napisać obszerny raport, wymieniając w nim pseudonim i funkcję Rościszewskiego. Wersję tę potwierdza Bogdan Gadomski w wydanej niedawno biografii Muetzenmachera. Warto dodać za Gadomskim, że działacze Delegatury Rządu usiłowali później bezskutecznie wykorzystać Berdycha, nieświadomi jego podwójnej roli, do uwolnienia Rościszewskiego. Nie ma pewności, czy i na ile przyczynił się on do aresztowania Rościszewskiego – sprawa ta jednak wymaga dalszych szczegółowych badań.

Niedługo po aresztowaniu Rościszewski został zamordowany, prawdopodobnie w niemieckim obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. Miejsce pogrzebania ciała pozostaje nieznane.

Wybrana bibliografia

Bogdan Gadomski, *Biografia agenta. Największy agent policji politycznej II RP Józef-Josek Muetzenmacher (1903–1947)*, Warszawa 2009; Waldemar Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003; Andrzej K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, Warszawa 1987; *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006; Materiały archiwalne: Archiwum IPN, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego.